TOŻSAMOŚĆ · FELIETON

PARAGON I PAŃSTWO. PATRIOTYZM DNIA CODZIENNEGO, KTÓRY BUDUJE ZAMOŻNOŚĆ

Rafał Zgorzelski · 11 maja 2026



Współczesny patriotyzm nie musi ograniczać się do symboli i historii. W dobie globalnej rywalizacji rynkowej kluczowym wyzwaniem staje się budowa siły państwa w oparciu o solidne fundamenty finansowe.

Poniższy artykuł stanowi analizę koncepcji patriotyzmu ekonomicznego jako racjonalnej strategii narodowej, osadzonej w idei nowoczesnego patriotyzmu i patriotyzmu dnia codziennego, która łączy odpowiedzialność instytucji państwowych z indywidualnymi decyzjami każdego obywatela. To spojrzenie na gospodarkę jako na nowoczesne pole walki o suwerenność i zamożność przyszłych pokoleń, w którym kluczową rolę odgrywa zdolność zatrzymywania i pomnażania kapitału w obrębie własnej gospodarki.

W polskiej debacie publicznej patriotyzm przez dekady był więźniem martyrologii, wielkich zrywów i historycznych rozliczeń. Choć kultywowanie pamięci o bohaterach i szacunek do narodowych tradycji stanowi nienaruszalny fundament naszej tożsamości, to w XXI wieku musimy zadać sobie pytanie o formę patriotyzmu na czasy pokoju i globalnej rywalizacji. Jak kochać Ojczyznę w dobie cyfrowych rynków i bezwzględnej walki o kapitał? Moja odpowiedź, którą od lat prezentuję w publikacjach i debatach, jest jednoznaczna: nowoczesny patriotyzm to przede wszystkim patriotyzm ekonomiczny, realizowany jako patriotyzm dnia codziennego. To racjonalna postawa, która miłość do kraju przekłada na język dobrobytu, suwerenności i konkretnych, codziennych decyzji każdego z nas, a także na świadome ograniczanie

mechanizmów wypływu wartości dodanej poza granice kraju.

Anatomia patriotyzmu ekonomicznego: hierarchia wartości

> Często w dyskursie publicznym pojęcia patriotyzmu ekonomicznego, gospodarczego i konsumenckiego stosowane są zamiennie. To błąd merytoryczny, który rozmywa odpowiedzialność i utrudnia budowanie spójnej strategii narodowej. W mojej koncepcji patriotyzmu dnia codziennego, będącego praktycznym wymiarem idei nowoczesnego patriotyzmu, struktura ta jest hierarchiczna, logiczna i precyzyjna.

Patriotyzm ekonomiczny jest pojęciem najszerszym. To całościowa filozofia funkcjonowania społeczeństwa, oparta na świadomości, że kapitał ma narodowość, a silne państwo musi stać na mocnych fundamentach finansowych. Składa się on z dwóch zasadniczych filarów: patriotyzmu gospodarczego (odpowiedzialność instytucji) oraz patriotyzmu konsumenckiego (odpowiedzialność obywateli). Dopiero ich synergia tworzy mechanizm, który jest w stanie trwale podnieść poziom życia Polaków, a nie tylko doraźnie poprawiać wskaźniki, ponieważ ogranicza strukturalny drenaż kapitału i wzmacnia jego krajową akumulację, tworząc system naczyń połączonych, w którym decyzje państwa i obywateli wzajemnie się wzmacniają lub osłabiają.

Lekcja od globalnych liderów: kapitał nie jest bezbronny

> Przekonanie, że kapitał nie ma narodowości było jednym z najbardziej szkodliwych mitów polskiej transformacji ustrojowej.

Mit ten legitymizował model rozwoju oparty na wyprzedaży aktywów i uzależnieniu od zewnętrznych centrów decyzyjnych, podczas gdy najbardziej zamożne państwa świata konsekwentnie chroniły i rozwijały własne zaplecze kapitałowe. Tymczasem najbardziej zamożne państwa świata od dekad budują swoją potęgę właśnie na fundamentach patriotyzmu ekonomicznego, stosując go jako naturalne narzędzie polityki, a nie ideologiczny dodatek.

Niemcy i Francja: europejski pragmatyzm

W Niemczech patriotyzm ekonomiczny jest wpisany w DNA społeczeństwa. Niemiecki konsument wybiera rodzime marki z przekonania o wspólnym interesie, ale również dzięki silnej sieci edukacji ekonomicznej i społecznej narracji o „wspólnym kapitale narodowym". W praktyce oznacza to preferowanie takich przedsiębiorstw jak Volkswagen, Siemens czy Bosch nie tylko z przyzwyczajenia, ale jako element świadomej strategii wzmacniania własnego rynku pracy i technologii. Francja z kolei potrafi blokować przejęcia swoich strategicznych przedsiębiorstw przez obcy kapitał, uznając to za kwestie bezpieczeństwa narodowego. Państwo aktywnie wykorzystuje narzędzia regulacyjne, aby chronić sektory uznane za kluczowe – od energetyki po przemysł obronny – a jednocześnie promuje francuskie marki w administracji

publicznej i zamówieniach państwowych, wzmacniając ich pozycję globalną.

Stany Zjednoczone: fundament *Buy American*

Amerykańska potęga od lat opiera się na legislacji wspierającej rodzimą produkcję. Programy takie jak *Buy American Act* zobowiązują agencje rządowe do preferowania produktów wytworzonych w USA. W praktyce oznacza to, że przy budowie infrastruktury publicznej, zakupach wojskowych czy inwestycjach federalnych preferowane są amerykańskie przedsiębiorstwa, co tworzy zamknięty obieg kapitału wzmacniający krajowy przemysł, a jednocześnie ogranicza uzależnienie od zewnętrznych dostawców w obszarach strategicznych.

Korea Południowa i Japonia: kulturowa solidarność

To kraje, które z ruin wyrosły na gigantów dzięki niemal totalnemu patriotyzmowi konsumenckiemu. W Korei wspieranie rodzimych *chaeboli* – konglomeratów przemysłowo–finansowych, takich jak Samsung, Hyundai, LG czy SK Group – było traktowane jako misja narodowa, a nie wyłącznie wybór konsumencki. W praktyce oznaczało to świadome kierowanie oszczędności, inwestycji i zakupów w krajowe firmy, które stały się globalnymi liderami technologii i eksportu. W Japonii z kolei silna kultura lojalności wobec krajowych producentów sprawiła, że nawet w warunkach globalizacji przez dekady utrzymywano wysoką pozycję takich marek jak Toyota, Sony czy Panasonic, które były postrzegane jako element narodowej dumy i stabilności gospodarczej, a nie tylko prywatne korporacje.

Polska: potencjał bez systemu codziennego patriotyzmu

W przeciwieństwie do opisanych modeli Polska wciąż nie posiada w pełni spójnego systemu patriotyzmu ekonomicznego, który byłby konsekwentnie realizowany jako patriotyzm dnia codziennego.

Choć w wielu obszarach pojawiają się pojedyncze elementy wsparcia rodzimego kapitału – zarówno w działaniach państwa, jak i w rosnącej świadomości konsumenckiej – są one rozproszone, niespójne i często pozbawione długofalowej strategii.

W praktyce decyzje zakupowe Polaków w dużej mierze determinowane są ceną i dostępnością, a nie długoterminową logiką wzmacniania krajowego kapitału. Efektem jest sytuacja, w której znacząca część wartości dodanej wytwarzanej w Polsce transferowana jest poza jej granice, co ogranicza tempo budowy krajowego bogactwa. Brakuje utrwalonego społecznie przekonania, że codzienny wybór produktu czy usługi ma bezpośrednie przełożenie na siłę państwa.
Podobnie po stronie instytucjonalnej – mimo rosnącej roli zamówień publicznych i programów wspierających krajowe przedsiębiorstwa – wciąż zbyt często dominuje logika krótkoterminowej efektywności kosztowej zamiast strategicznego wzmacniania krajowego ekosystemu gospodarczego.

W efekcie Polska znajduje się w sytuacji, w której potencjał patriotyzmu ekonomicznego jest wysoki, ale nie został jeszcze w pełni przełożony na trwały, systemowy model działania państwa i społeczeństwa. To właśnie tutaj idea nowoczesnego patriotyzmu i patriotyzmu dnia codziennego pozostaje w największym stopniu do zrealizowania – jako przejście od deklaracji do konsekwentnej praktyki gospodarczej.

Państwo jako Architekt: rola patriotyzmu gospodarczego

W dobie nowoczesnego patriotyzmu państwo musi stać się aktywnym mecenasem i partnerem dla rodzimego biznesu. Patriotyzm gospodarczy w wydaniu instytucjonalnym to mądra dyplomacja ekonomiczna, aktywne wspieranie ekspansji zagranicznej polskich przedsiębiorstw i dbałość o infrastrukturę krytyczną. To również świadome kształtowanie polityki zakupowej państwa i spółek z jego udziałem w sposób wzmacniający krajowy kapitał oraz łańcuchy dostaw.

> Suwerenność w XXI wieku mierzy się zdolnością do samostanowienia o własnych zasobach ekonomicznych. Państwo powinno być pierwszym i najbardziej świadomym klientem polskich przedsiębiorców, wyznaczając kierunek całemu rynkowi.

Siła paragonu: patriotyzm konsumencki w praktyce

Drugim filarem jest patriotyzm konsumencki – nasza codzienna siła w portfelu. To najbardziej demokratyczna forma patriotyzmu, bo każdy z nas głosuje przy kasie kilka razy dziennie. To właśnie tutaj patriotyzm dnia codziennego przybiera najbardziej namacalną formę. Musimy zrozumieć prosty mechanizm: pieniądz wydany u polskiego producenta nie znika w próżni. Krąży w naszym systemie naczyń połączonych, finansując drogi, szkoły i armię. Pieniądz wydany na produkt importowany lub należący do zagranicznego kapitału w dużej części opuszcza ten obieg, osłabiając jego długofalową efektywność. Każdy paragon jest małą cegiełką budującą polską rację stanu, choć często tego nie dostrzegamy.

Wyzwania globalizacji i etos pracy

Współczesny patriotyzm ekonomiczny jest racjonalną odpowiedzią na niestabilność świata. Pandemie i konflikty pokazały, że łańcuchy dostaw mogą zostać przerwane. Budowa niezależnej gospodarki to nasza polisa ubezpieczeniowa. Nowoczesny patriota to także człowiek, który wierzy w etos pracy, zdolność tworzenia wartości i uczciwość w relacjach biznesowych. To również obywatel świadomy konsekwencji swoich wyborów ekonomicznych i ich wpływu na przyszłość państwa. Robimy to po to, by Polska była krajem, do którego się wraca, a nie tylko miejscem, z którego się wyjeżdża.

Podsumowanie: patriotyzm, który buduje

Czas skończyć z postrzeganiem patriotyzmu wyłącznie przez pryzmat martyrologii. Moja wizja to patriotyzm budujący, radosny i skuteczny. Polska posiada ogromny kapitał ludzki i intelektualny, by stać się liderem nowoczesnej gospodarki. Warunkiem jest jednak powszechna akceptacja idei nowoczesnego patriotyzmu, realizowanej poprzez patriotyzm dnia codziennego jako wspólnego mianownika naszych działań – od gabinetów ministerialnych po decyzje przy sklepowej półce. To także konieczność zmiany myślenia: od krótkoterminowej korzyści jednostkowej do długoterminowego interesu wspólnotowego.

> Niech nasze przywiązanie do kraju wyraża się nie tylko w rocznicowych przemówieniach, ale w sile naszej złotówki, stabilności polskich przedsiębiorstw i rosnącej zamożności całego społeczeńs-

> twa. To jest prawdziwa służba Ojczyźnie na miarę XXI wieku.

Każdy wybór ekonomiczny jest w istocie wyborem politycznym w sensie konsekwencji dla wspólnoty – nawet jeśli nie jest tak postrzegany w chwili jego podejmowania. To jest nasza droga do wielkości, mierzona nie tylko pamięcią, ale także realnym dobrobytem.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=-2tnMlzjVtg

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/paragon-i-panstwo-patriotyzm-dnia-codziennego-ktory-buduje-zamoznosc/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć